

Warszawa, dnia 7 listopada 2025 r.

dr hab. Anna Błachnio-Parzych, prof. ALK

Katedra Prawa Karnego

Akademia Leona Koźmińskiego

w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dominika Wzorka pt.: „Sędziowskie decyzje i poglądy na temat stosowania kary pozbawienia wolności”, Warszawa 2025

I. Problematyka recenzowanej rozprawy

W rozprawie doktorskiej mgr Dominika Wzorka zatytułowanej „Sędziowskie decyzje i poglądy na temat stosowania kary pozbawienia wolności” sformułowano jej cel jako rekonstrukcja mechanizmu wymierzania kary pozbawienia wolności przez sędziów w Polsce oraz zdefiniowanie roli sędziów w systemie sprawiedliwości karnej. Jego realizacji służyły sformułowane w pracy problemy badawcze dotyczące tego, jak przebiega proces podejmowania przez sędziów decyzji o wymiarze kary oraz w jaki sposób ich osobiste preferencje wpływają na wymiar kary. Tak określony cel oraz problemy badawcze ocenić należy pozytywnie. Przede wszystkim, jest to praca z zakresu penologii, której nie poświęca się tak wiele miejsca w literaturze, jak zagadnieniom mającym znaczenie z perspektywy przypisania odpowiedzialności karnej za określony typ przestępstwa. Poza tym, prace z zakresu nauki o karze, których autorzy przeprowadzają własne badania empiryczne wymagają kontynuacji. Takie prace dotyczące praktyki wymiaru kary na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r., 1969 r. oraz w odniesieniu do obecnie obowiązującego Kodeksu karnego Autor wymienił w rozdziale IV rozprawy. Upływ czasu, zmiany zachodzące w społeczeństwie oraz zmiany prawa wymagają aktualizacji takich badań. Recenzowana praca wpisuje się w nurt badań dotyczących praktyki

stosowania prawa przez sądy w zakresie wymiaru kary i dostarcza wiedzy o jej aktualnym obrazie. Już to pozwala stwierdzić, że praca ma charakter oryginalny. Dostarcza nowych informacji o praktyce stosowania prawa w zakresie wymiaru kary pozbawienia wolności opartych na przeprowadzonych przez Doktoranta badaniach empirycznych.

Autor skupił się w tej pracy na praktyce orzekania kary pozbawienia wolności, co jest uzasadnione jej charakterem jako kary najdotkliwszej. Słusznie przyjął, że jest ona swoistym „papierkiem lakmusowym” polityki karnej. Ten wybór uzasadniony jest również dokonanymi przez prawodawcę zmianami Kodeksu karnego w 2015 r. Ich celem miało być zwiększenie możliwości orzekania kar wolnościowych innych niż kara pozbawienia wolności warunkowo zawieszona. Z uwagi na to, że w wielu sprawach decyzja co do pozytywnej prognozy kryminologicznej okazywała się nietrafna i zarządzano wykonanie warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, to nowelizacja z 2015 r. miała doprowadzić również do zmniejszenia liczby osób odbywających karę pozbawienia wolności. Dlatego recenzowana praca stanowi jednocześnie ocenę skutków tej nowelizacji.

Dodać należy, że Autor dokonał wyboru czterech typów przestępstw, do których odnosił swoje rozważania dotyczące wymiaru kary pozbawienia wolności. Do tych przestępstw należą: ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156 § 1 lub § 3 k.k.), bójka, pobicie (art. 158 § 1 k.k.), kradzież (art. 278 § 1 k.k.) oraz oszustwo (art. 286 § 1 k.k.). Uzasadnieniem ich wyboru była przynależność do dwóch grup przestępstw wyróżnianych ze względu na dwa rodzajowe dobra prawne (życie i zdrowie oraz mienie) chronione przez te typy przestępstw, za które jednocześnie najczęściej orzekana jest kara pozbawienia wolności. Uważam tę decyzję za trafną, bo koncentracja na konkretnych typach przestępstw pozwala jednocześnie uwzględnić wpływ na praktykę sądów zmian przepisów statuujących te typy przestępstw, zwłaszcza w zakresie kary grożącej za ich popełnienie. Wydaje się jednak, że skoro Autor zdecydował się na objęcie w ramach skazań za przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu także czyny zakwalifikowane na podstawie art. 156 § 3 k.k., to konsekwentnie w ramach skazań za przestępstwo bójki, pobicia powinien uwzględnić także czyny zakwalifikowane z art. 158 § 3 k.k.

Pomimo koncentracji szczegółowych rozważań na skazaniach za wymienione typy przestępstw, prowadzone w pracy rozważania mają znaczenie dla analizy ogólnie rozumianego procesu wymiaru kary, a nie tylko kary pozbawienia wolności. Na dowód przywołać można m.in. rozdział III dotyczący uzasadnienia kary kryminalnej oraz rozdziały IV i V dotyczą-

ce dyrektyw sądowego wymiaru kary w ujęciu historycznym oraz w Kodeksie karnym z 1997 r. To samo dotyczy przeprowadzonych przez Autora badań polegających na wywiadach z sędziami, do których odwołanie znalazło się w rozważaniach dotyczących uzasadniania decyzji co do wymiaru kary (rozdział VII) oraz roli sędziów w wymiarze sprawiedliwości (rozdział VIII). Wiele z przywołanych wypowiedzi sędziów odnosi się ogólnie do wymiaru kary. Poza tym, trudno jest oddzielić decyzję o orzeczeniu kary pozbawienia wolności od rozważań dotyczących wyboru innych kar. Decydując o wyborze kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jako kary orzeczonej za określone przestępstwo, sędziowie powinni zawsze rozważyć jej alternatywy. Nawet jeśli obecne brzmienie art. 58 § 1 k.k. ograniczyło ten obowiązek, to dyrektywa zobowiązująca sąd do poszukiwania takiej kary, która spełni cele kary, a jednocześnie będzie karą jak najmniej dotkliwą, wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ta szersza perspektywa rozważań w odniesieniu do powołanych zagadnień podwyższa wartość recenzowanej pracy.

II. Struktura rozprawy

Przechodząc do struktury pracy, to we Wstępie do niej Doktorant uzasadnił wybór jej tematu, przedstawił jej założenia kryminologiczne, wyjaśnił sposób posługiwania się niektórymi terminami. W tym miejscu sformułowane zostały również szczegółowe pytania badawcze.

Jej rozdział I poświęcony został metodom przeprowadzonych w pracy badań empirycznych. Ich wybór poprzedzony został przeglądem metod stosowanych dotychczas dla badania procesu wymiaru kary. Słusznie odnosząc się do tych metod Autor stwierdził, że ograniczenie się do statystyk sądowych pozwala stwierdzić określony stan rzeczy - zmiany praktyki, tendencje w określonym kierunku - ale statystyki sądowe nie pozwalają na analizę procesu podejmowania przez sędziów decyzji o wymiarze kary. Odnosił się również do różnicy między ankietą a wywiadem. Nie umniejszając możliwości pozyskania wartościowego materiału na podstawie ankiet podkreślił znaczenie wywiadów dla założonego w recenzowanej pracy celu badawczego. Jest to zdecydowanie bardziej wymagająca metoda badawcza, ale umożliwia ona pogłębienie badań dzięki możliwej do stworzenia relacji zaufania między ba-

daczem a badanym, obserwacji badanego. Doktorant uzasadnił dobór przyjętych w pracy metod badawczych i szczegółowo przedstawił wybór analizowanych w pracy uzasadnień wyroków (analizowana próba dotyczyła 140 uzasadnień) oraz sposób przeprowadzenia wywiadów z sędziami (Doktorant przeprowadził 21 wywiadów). Te liczby świadczą o dużym nakładzie pracy i zaangażowaniu Doktoranta w przeprowadzenie tych badań.

W kolejnym rozdziale pracy przedstawiona została praktyka wymiaru kary w Polsce w latach 2008-2020. Autor przedstawił własne opracowania danych statystycznych, które poddał analizie. Odnosił się również do wpływających na tę praktykę czynników. Ważne miejsce w tym rozdziale zajmuje podrozdział dotyczący rozmiarów populacji więziennej, w którym Doktorant wykazał, że zakładany w 2015 r. cel nowelizacji Kodeksu karnego polegający na zmniejszeniu tej populacji nie został zrealizowany. Poddał analizie możliwe przyczyny tego stanu rzeczy. Jako jedną z nich, istotną z punktu widzenia głównego celu badawczego recenzowanej pracy, sformułował zmianę podejścia sędziów do orzekania kary pozbawienia wolności.

W rozdziale III Autor przedstawił poglądy dotyczące uzasadnienia kary kryminalnej. Znalazło się w nim odniesienie zarówno do teorii retrybucyjnych, utylitarnych, jak i mieszanych. Pomimo tego, że z uwagi na ich filozoficzny charakter - jak przyznał Autor - mogą się one wydawać odległe od praktyki społecznej jaką jest wymiar kary, to w przeprowadzonych przez niego wywiadach z sędziami pobrzmiewały argumenty istotne dla tych teorii. Dlatego odniesienie w tej pracy także do koncepcji uzasadniających karę jako zjawisko społeczne było trafna decyzją. W związku z tym, że w niektórych fragmentach pracy znaleźć można krytyczne odniesienie Autora do formułowanych przez badanych sędziów twierdzeń nawiązujących do niektórych teorii, to warto sformułować pytanie, jaki jest stosunek Doktoranta do uzasadnienia instytucji kary kryminalnej.

Cztery kolejne rozdziały poświęcone zostały dyrektywom wymiaru kary i ich stosowaniu przez sądy. Pierwszy z nich - rozdział IV - dotyczył tych dyrektyw na gruncie kodeksów karnych z 1932 r. i 1969 r., a rozdział V dyrektyw sformułowanych w Kodeksie karnym z 1997 r. Odnośnie do tego ostatniego, to Autor nie ograniczył się do analizy poglądów doktryny oraz orzecznictwa, ale powołał także fragmenty wypowiedzi sędziów sformułowane podczas przeprowadzonych wywiadów. W rozdziale VI przedstawione zostały wyniki badań polegających na analizie uzasadnień wyroków sądowych. Czytelnik mógłby się spodziewać,

że w tym rozdziale przedstawione zostaną badania dotyczące powołanych w uzasadnieniach wyroków dyrektyw wymiaru kary, tymczasem w tym miejscu Autor odniósł się do okoliczności wpływających na wymiar kary. Odniesienie do powołanych w uzasadnieniu wyroków dyrektyw znalazło się natomiast w kolejnym - VII rozdziale pracy. Rozdział VII nie dotyczył wyłącznie stosowania określonych dyrektyw wymiaru kary, ale poświęcony on został przede wszystkim uzasadnieniu decyzji co do wymiaru kary. Znalazły się w nim rozważania dotyczące funkcji uzasadnień, ich odbiorców i adresatów. W jego części poświęconej treści uzasadnienia przedstawione zostały wyniki badań dotyczących powoływanych w uzasadnieniach wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności dyrektyw wymiaru kary.

Z punktu widzenia założonego celu pracy ważną rolę odgrywa jej rozdział VIII dotyczący „Roli sędziów w wymiarze kary”. Skoro sędziowie orzekają karę, to w ramach nadanych przez prawodawcę ich rola polega na jej kształtowaniu w konkretnej sprawie. Formułując w ten sposób tytuł tego rozdziału Autor zamierzał jednak zwrócić uwagę na „czynnik ludzki” w procesie wymiaru kary, na poglądy sędziów, ich stosunek co do uzasadnienia kary kryminalnej jako instytucji społecznej oraz na wpływ na ich decyzje innych czynników, w tym aktywności innych uczestników postępowania.

Z kolei rozdział IX dotyczył kary pozbawienia wolności. Autor odniósł się m.in. do jej istoty, funkcji, celów. Ważną częścią tego rozdziału są rozważania dotyczące konsekwencji kary pozbawienia wolności. Autor odrębnie odniósł się do dolegliwości wynikających z wykonania kary pozbawienia wolności dla osoby skazanej na tę karę, a odrębnie do jej tzw. skutków ubocznych, które dotyczyć mają skutków wobec osób trzecich oraz skutków dotyczących skazanego, ale mających miejsce po zakończeniu odbywania tej kary. Prowadzone w tym rozdziale rozważania zostały uzupełnione o fragmenty wywiadów z sędziami. W tym rozdziale znalazł się również podrozdział dotyczący krytyki kary pozbawienia wolności oraz możliwości łagodzenia dolegliwości wynikających z jej wykonania. W ramach krytyki kary pozbawienia wolności znalazło się odniesienie do abolicjonizmu, który dotyczy rezygnacji nie tylko z kary pozbawienia wolności, ale w ogóle z prawa karnego. W związku z tym, że zgodnie z tym nurtem kara nie jest instytucją znajdującą uzasadnienie, to odniesienie do abolicjonizmu uzupełnia rozważania zawarte w rozdziale III pracy.

W Zakończeniu Autor zawarł odpowiedzi na szczegółowe pytania badawcze sformułowane w pracy. W końcowej jej części, oprócz bibliografii, znalazły się aneksy zawierające formularze wykorzystane do badań empirycznych (kwestionariusz, na podstawie którego Doktorant przeprowadził ilościową analizę treści uzasadnień wyroków; drzewo kodowe do ich ilościowej analizy; formularz zgody na udział sędziego w badaniu; scenariusz indywidualnego wywiadu z sędziami zawierający również dwa kazusy, na podstawie których sędziowie wypowiadali się na temat możliwej do orzeczenia kary).

Podsumowując, założony przez Doktoranta cel, wielość szczegółowych pytań badawczych oraz wielość metod służących poszukiwaniu odpowiedzi na pytania nie wymuszały jednej określonej struktury tej pracy. Mając przy tym na uwadze powiązanie wielu analizowanych w pracy zagadnień, stwierdzić należy, że tym trudniejsze zadanie stało przed Doktorantem. Decyzja dotycząca materii poszczególnych rozdziałów oraz wyboru struktury pracy zasługują na pozytywną ocenę. Wprawdzie można formułować propozycje co do innej kolejności poszczególnych rozdziałów, czy umieszczenia w nich określonych wątków, które mają znaczenie także dla innych rozdziałów (np. wcześniejszego umieszczenia wyników przeprowadzonych w pracy badań dotyczących powoływanych w uzasadnieniach wyroków dyrektyw wymiaru kary; czy umieszczenie rozdziału dotyczącego uzasadnienia decyzji o wymiarze kary po rozdziale dotyczącym mechanizmu jej podjęcia), ale przy takiej wielości zagadnień powiązanych ze sobą zapewne każda przyjęta struktura mogłaby prowadzić do formułowania drobnych uwag. Kluczowe znaczenie dla pozytywnej oceny pracy z tej perspektywy ma przejrzystość jej struktury.

III. Ocena merytoryczna

Recenzowana praca bez wątpienia zasługuje na pozytywną ocenę. Przede wszystkim docenić należy wielość wykorzystanych przez Doktoranta metod badawczych. Oprócz bogatych rozważań, w których Autor wykorzystał metodę dogmatyczno-formalną, ogromną zaletą tej pracy są badania empiryczne. Autor zastosował jednocześnie analizę danych statystycznych, analizę treści uzasadnień wyroków sądowych oraz indywidualne wywiady z sędziami orzekającymi w sprawach karnych. Ich zastosowanie wymagało od Doktoranta dużego nakładu pracy, ale nie tylko. Zważywszy na obciążenie sędziów pracą nie jest łatwo nakłonić

ich udziału w jakichkolwiek badaniach, tym bardziej do udziału w wywiadach. Treść niektórych wykorzystanych w pracy fragmentów tych wywiadów pozwala stwierdzić, że Doktorant potrafił nawiązać z badanymi osobami relację opartą na zaufaniu. Nie tylko przekonanie sędziów do udziału w takich badaniach, ale także treść tych wywiadów, świadczą o posiadaniu przez Doktoranta ponadprzeciętnych zdolności interpersonalnych, ale także o Jego ogromnym zaangażowaniu w proces badawczy. W związku z tym, że wywiady z sędziami uważam za najcenniejszy walor recenzowanej pracy, to wyrażam uznanie dla Doktoranta za trud włożony w ich przeprowadzenie i analizę.

Zanim przejdę do oceny sformułowanych w pracy problemów badawczych oraz sposobu ich rozstrzygnięcia przez Doktoranta, to - odnosząc się do sformułowanych w pracy założeń kryminologicznych - muszę wyznać, że należę do krytykowanego przez Doktoranta mniejszościowego nurtu opowiadającego się przeciwko używaniu sformułowania „polityka karna sądów”. Autor zarzucił przeciwnikom używania tego pojęcia nadmierny dogmatyzm i pomieszczenie płaszczyzn analizy. Stwierdził, że nie ma sprzeczności między zasadami podziału i równowagi władz, w tym poszanowania dla niezawisłości sędziowskiej, a uznaniem, że działalność sądów jest elementem polityki karnej. Polityka stanowić ma bowiem podejmowanie działań państwowych nakierowanych na rozwiązanie określonego problemu społecznego. Dlatego działalność orzecznicza stanowić ma element polityki karnej.

Moja krytyka tego pojęcia nie dotyczy powiązania pojęcia „polityka” z osobami pełniącymi funkcje członków parlamentu, członków organów władzy wykonawczej, czy ogólnie z politykami. Rozumienie pojęcia „polityka” w sposób zgodny z zaproponowanym przez Doktoranta jako dopowiadający angielskiemu pojęciu „policy”, moim zdaniem zakłada istnienie ośrodka decyzyjnego sterującego rozwiązaniem problemu społecznego w określony sposób. Tymczasem takiego oficjalnego ośrodka decyzyjnego wpływającego na decyzje sędziego co do wymiaru w ramach prawnych określonych przez prawodawcę brak z uwagi na brzmienie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc się do kolejnego argumentu krytycznego sformułowanego przez Doktoranta, zgodnie z którym rzeczywistość społeczna nie zawsze wygląda w sposób zgodny zobowiązującym prawem, to w pełni podzielam tę tezę. Nawet jeśli podejmowane są działania służące oddziaływaniu na praktykę sędziów przez jakiś ośrodek decyzyjny i okazują się one skuteczne, to z uwagi na to, że mają one charakter nieuprawniony trudno byłoby mi je okre-

ślić mianem "polityki sądów". Po pierwsze takie sformułowanie wydaje się legitymizować to zjawisko, po drugie trudno się zgodzić, że mamy wówczas do czynienia z „polityką sądów”, a nie tego ośrodka decyzyjnego oddziałującego na sędziów. Wykluczenie posługiwania się pojęciem „polityka karna sądów” nie przeczy trafności przywołanej przez Doktoranta tezy sformułowanej przez M. Melezini, zgodnie z którą poziom punitywności wymiaru sprawiedliwości wyznaczany jest również przez punitywność osób stosujących prawo, w tym przez sędziów. Z tego twierdzenia wynika wpływ czynników pozaprawnych na punitywność wymiaru sprawiedliwości, ale nie wynika z niego, że w przypadku sędziów mamy do czynienia z realizacją przyjętej strategii, o której zdecydował i steruje jej wykonaniem określony ośrodek decyzyjny.

Dlatego preferuję posługiwanie się pojęciami praktyka sądów, tendencje orzecnicze lub innymi zbliżonymi. Akceptuję w pełni tezę, że pozaprawne czynniki mają wpływ na wymiar kary. Na dowód prawdziwości tej tezy Doktorant trafnie powołał wyniki badań dotyczących złagodzenia represyjności orzekanych kar na początku lat 90. XX w., czyli w czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. ocenianego jako represyjny, oraz braku takiej zmiany, a nawet zaostrzenia kar, po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r. uważanego za kodyfikację opartą na założeniach liberalnych. Co więcej, prawodawca dopuszcza wpływ czynników pozaprawnych na kształt decyzji dotyczących wymiaru kary. Skoro dyrektywy wymiaru kary mają charakter klauzul generalnych, to znaczy, że prawodawca wręcz zobowiązuje sąd do odwoływania się do wartości o charakterze pozaprawnym. Postrzeganie określonych wartości przez sędziego jako uczestnika życia społecznego może ulec w czasie zmianom, co będzie miało wpływ na wymiar kary. Jak trafnie zauważył to Doktorant, z przeprowadzonych wywiadów wynika, że wpływ na praktykę sędziów w zakresie wymiaru kary ma nabyte przez nich doświadczenie i sędziowie są tego świadomi. Znaczenie mają również zachodzące między sędziami relacje i ich wzajemny wpływ na siebie. Zaznaczyć jednak należy, że z przeprowadzonych przez Doktoranta badań wynika, że sędziowie jedynie w początkowym okresie pracy konsultują wymiar kary z doświadczonymi sędziami. Sędziowie mogą być również pod presją opinii publicznej, pod presją polityków, co oczywiście zasługuje na krytyczną ocenę. Oprócz tego, tak jak w przypadku każdej decyzji człowieka, znaczenie dla jej kształtu mają czynniki nieuświadomione. Już w tym miejscu warto zasygnalizować, że ogromną wartością tej pracy jest to, iż Doktorant nie pomija tego ostat-

niego zagadnienia, a odnosi się do niego w podrozdziale 4 rozdziału VIII dotyczącego intuicji sędziowskiej i emocji.

Podsumowując rozważania dotyczące krytyki pojęcia „polityka karna sądów”, fakt, że w badaniach dotyczących sądowego wymiaru kary można wyraźnie zauważyć określone tendencje, pomimo braku ośrodka decyzyjnego uprawnionego do wpływania na kształt decyzji sędziów o wymiarze kary, w mojej ocenie czyni ten obszar badań jeszcze ciekawszym.

Jedynie na marginesie warto dodać, że mając na uwadze sposób organizacji prokuratury można mówić o jej polityce. Jeśli chodzi o kary wnioskowane w akcie oskarżenia, to mogą być one wynikiem realizacji dyrektyw przyjętych przez przełożonych prokuratora. Polityka prokuratury może wpływać na praktykę sądów. Nawet jeśli sędzia podejmuje inną decyzję co do wymiaru kary niż decyzja wnioskowana przez prokuratora, to fakt, że określona propozycja została sformułowana, może stanowić czynnik, który w nieuświadomiony sposób wpływa na decyzję sędziego.

Przechodząc do sformułowanych w pracy problemów badawczych to, jak już była o tym mowa, dotyczyły one tego, jak przebiega proces podejmowania przez sędziów decyzji o wymiarze kary oraz w jaki sposób ich osobiste preferencje wpływają na wymiar kary. Dla ich rozstrzygnięcia Doktorant zaproponował pięć rozbudowanych szczegółowych pytań badawczych (s. 23). Pierwsze z nich dotyczyło roli kary pozbawienia wolności w systemie sankcji, częstotliwości jej orzekania oraz jej wymiaru. Ten problem uznać należy za niezbędny dla prowadzonych rozważań. W połączeniu z ostatnim ze szczegółowych pytań badawczych, to jest pytania o „udręki i konsekwencje” zastosowania kary pozbawienia wolności identyfikowane przez sędziów, rozstrzygnięcie tych problemów dostarcza informacji o tym, czego dotyczy analizowana decyzja sędziego i jak jej konsekwencje są postrzegane przez sędziów. Ten pierwszy problem pozwala również poznać dane dotyczące obecnego kształtu praktyki wymiaru kary. Do tych problemów badawczych Autor odniósł się w rozdziałach II oraz IX, do którego powrócę w dalszej części recenzji.

Kolejne szczegółowe pytanie badawcze dotyczyło treści normatywnej dyrektyw wymiaru kary, zachodzących pomiędzy nimi relacji i pytania o istnienie dyrektywy nadrzędnej. Do ich znaczenia Doktorant odniósł się w rozdziale I, gdzie stwierdził, że dla wymiaru kary znaczenie mają przepisy regulujące sposób wymierzenia kary. Te przepisy dotyczą ustawowego wymiaru kary, dyrektyw wymiaru kary oraz zasad wymiaru kary. Autor skupił się na

dyrektywach i odpowiedzi na przytoczone wcześniej pytanie poświęcił rozważania zawarte w rozdziałach IV-VII. Mam wątpliwości, czy z punktu widzenia przepisów regulujących wymiar kary, faktycznie (przyjmując proponowaną przez Autora we Wstępie optykę realizmu prawnego) najważniejszą rolę odgrywają dyrektywy wymiaru kary. Potwierdzają to przeprowadzone przez Autora badania, zwłaszcza wywiady z sędziami, na podstawie których sformułowany został wniosek, że traktowane są one przez sędziów jako „retoryczny zwrot”. W związku z tym Autor stwierdził, że większą rolę odgrywa doświadczenie sędziowskie oraz intuicja, która rozwija się wraz ze stażem sędziowskim. Nie podważając znaczenia tych czynników, to spośród wymienionych w rozdziale I przepisów regulujących wymiar kary przyjąłabym, że w procesie podejmowania decyzji o wymiarze kary co najmniej równorzędną rolę odgrywa ustawowy wymiar kary rozumiany nie tylko jako wysokość minimalnego i maksymalnego zagrożenia karą określonego typu przestępstwa, ale obejmujący także warunki orzeczenia środków probacyjnych oraz instytucje umożliwiające albo obligujące do zaostrożenia albo złagodzenia wymiaru kary.

Wprawdzie pierwszy spośród wymienionych rozdziałów (rozdział IV) ma charakter historyczny i recenzowana praca nie straciłaby na wartości, gdyby jej Autor ograniczył się do omówienia dyrektyw wymiaru kary w Kodeksie karnym z 1997 r., którym poświęcony został rozdział V. Ten rozdział nabiera jednak wartości w związku z tym, że nie stanowi on wyłącznie analizy dyrektyw wymiaru kary wynikających z Kodeksu karnego z 1932 r. oraz z 1969 r. Doktorant dokonał w nim również przeglądu badań empirycznych dotyczących wymiaru kary na podstawie wymienionych kodyfikacji. Wprawdzie ich autorzy badali także stosowanie określonych dyrektyw wymiaru kary przez sądy (to uzasadnia koncentrację Autora na dyrektywach wymiaru kary), ale wyniki tych badań mają znaczenie także dla tych pozostałych szczegółowych pytań badawczych sformułowanych w pracy, które mają związek z praktyką wymiaru kary.

Rozstrzygnięcie dwóch kolejnych cząstkowych problemów badawczych wymagało przeprowadzenia badań empirycznych. Są to zdecydowanie najciekawsze problemy badawcze sformułowane w recenzowanej pracy. Pierwszy z nich dotyczył pytania o to, w jaki sposób sędziowie uzasadniają pisemnie swoje decyzje o orzeczeniu kary pozbawienia wolności, jej wymiarze oraz o jej warunkowym zawieszeniu. Drugi z tych problemów dotyczył poglądów sędziów na temat źródeł przestępczości, karania oraz wymiaru. Poszukując odpowiedzi

na pytanie dotyczące sposobu uzasadnienia decyzji o wymiarze kary pozbawienia wolności Doktorant nie tylko zbadał te uzasadnienia oraz również oparł się na wynikach przeprowadzonych z sędziami wywiadów. Z badań wynika, że sędziowie nie poświęcają wiele miejsca na uzasadnienie wymiaru kary. Ocena stopnia społecznej szkodliwości pojawiła się w mniej niż połowie badanych uzasadnień, a ocena stopnia zawinienia jedynie w 20% badanych uzasadnień. Przeprowadzone przez Doktoranta badania pokazują, że sędziowie większą wagę przywiązują w uzasadnieniach do okoliczności wpływających na wymiar kary. Wynika to zapewne z tego, że łatwiej odwołać się do konkretnej okoliczności niż operować takimi pojęciami jak „stopień zawinienia”. Te braki uzasadnień w zakresie wymiaru kary mogą wynikać zatem z trudności w językowym sformułowaniu dokonanej przez sędziego oceny (taki wniosek sformułował również Doktorant na s. 362 pracy), przy jednoczesnych ograniczeniach czasowych wynikających z wielości spraw, a nie z braku faktycznego uwzględnienia stopnia zawinienia sprawcy czynu i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Na taki wniosek pozwalają przedstawione w rozdziale szóstym fragmenty wywiadów z sędziami, w których prezentowali sposób podejmowania decyzji o wymiarze kary. Z tego bardzo ciekawego materiału wynika, że sędziowie analizują okoliczności sprawy wielopoziomowo, uwzględniają ich kontekst. Te wyniki badań uprawniają do stwierdzenia, że pomimo słusznej krytyki dotyczącej braków badanych uzasadnień, to ich występowanie nie wyklucza trafności podjętej w tak uzasadnionych wyrokach decyzji. Warto również zwrócić uwagę, że wprawdzie sąd odwoławczy może na podstawie art. 449a § 1 k.p.k. zwrócić akta sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia wyroku, jeśli to jest niezbędne dla wyrokowania w sprawie, ale po nowelizacji z 2015 r. wyrok sądu pierwszej instancji nie może zostać uchylony z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. (art. 455a k.p.k.). Mając przy tym na uwadze, że rozstrzygnięcie co do wymiaru kary - o ile nie narusza przepisu prawa - może być zmienione tylko wówczas, gdy zasadny okaże się zarzut „rażącej niewspółmierności” orzeczonej kary, to z uwagi na obciążenie pracą, sędziowie decydują, by więcej miejsca w uzasadnieniu poświęcić ocenie dowodów oraz problemom związanym z przypisaniem odpowiedzialności za czyn, niż wymiarowi kary. Ta praktyka - chociaż zasługująca na krytykę - znajduje „wsparcie” w wymienionych uwarunkowaniach procesowych.

Jak zostało to już zasygnalizowane, w kolejnym rozdziale zatytułowanym „Rola sędziów w wymiarze kary” Doktorant odniósł się do wpływu czynników pozaprawnych na decyzję sędziego co do wymiaru kary. Odwołał się w tej materii do poglądów i wyników badań autorów krajowych i zagranicznych, jak również do własnych badań empirycznych. Odrębne miejsce w tym rozdziale zajął „kontekst działania sędziów” rozumiany jako: praktyki stosowane w określonym środowisku zawodowym; sposób przedstawienia przestępczości i orzecznictwa w mediach; stosunek do wymiaru kary jako do nauki, sztuki, czy rzemiosła; sposób selekcji osób pełniących funkcję sędziego; sposób kształcenia sędziów. W odniesieniu do tego ostatniego czynnika z powołanych przez Doktoranta prac zagranicznych wynika, że praktyki zawodowe nabywane w toku kształcenia sędziego mają na sędziów ogromny wpływ. Wyniki przeprowadzonych przez Autora badań pokazują jednak, że w Polsce ani w procesie kształcenia aplikantów sędziowskich, ani podczas szkoleń odbywanych przez sędziów, nie poświęca się temu zagadnieniu wiele miejsca. Z tymi praktykami przyszli sędziowie zapoznają się w okresie aplikacji podczas pracy z sędzią patronem, którego orzecznictwo obserwują. Zauważyć jednak należy, że z wypowiedzi pozyskanych podczas przeprowadzonych przez Doktoranta wywiadów nie wynika wpływ na nich praktyk zawodowych stosowanych przez innych sędziów. Jak już była mowa, sędziowie przyznali, że jedynie w początkowym okresie pracy zdarzało im się konsultować wymiar kary z innymi sędziami i nie odbywali żadnych szkoleń poświęconych tej problematyce.

Dlatego, pomimo powołania przez Autora w Zakończeniu koncepcji Pierra Bourdieau dotyczącej habitusu i pól społecznych jako tłumaczącej wpływ zwyczajów panujących w określonym środowisku na podejmowane decyzje, to jeśli chodzi o decyzje co do wymiaru kary podejmowane przez badanych w wywiadach sędziów, to w powołanych w pracy fragmentach tych wywiadów nie dostrzegam silnego wpływu praktyk stosowanych przez innych sędziów. Jedyna praktyka, o której wypowiadali się sędziowie dotyczyła praktyki sądów odwoławczych polegającej na nieznacznej korekcie orzeczonej przez sąd pierwszej instancji kary, która ma wpływ na ocenę stabilności orzecznictwa sędziów sądów niższej instancji i w konsekwencji na ich karierę zawodową, a którą niektórzy z nich odbierali jako „chęć utarcia nosa” sędziom niższej instancji. Dlatego sformułowany przez Doktoranta wniosek wymaga uzasadnienia i wskazania tych fragmentów wypowiedzi sędziów, które go potwierdzają. Być może Autor sformułował go na podstawie innych wypowiedzi sędziów, które nie zostały

przedstawione w pracy. Jednocześnie brak dowodu w tych wypowiedziach nie wyklucza trafności sformułowanego przez Autora wniosku, a jedynie braku jego wykazania w tych badaniach. Wpływ na sędziów wiedzy o praktyce w zakresie wymiaru kary innych sędziów może być nieuświadomiony i aby go stwierdzić należałoby dobrać inne metody jego badania. Poza tym, ten wpływ może być w pewnym stopniu świadomy, ale mając na uwadze znaczenie przywiązywane do wymienionych w art. 45 ust. 1 Konstytucji przymiotów sądu oraz szczególny charakter decyzji co do wymiaru kary, sędziowie mogą obawiać się przyznania się do tego wpływu w wywiadach.

W omawianym rozdziale Doktorant odniósł się również do dyskrecjonalności sędziego, zagadnienia wpływu na jego decyzje opinii publicznej, przedstawicieli władzy wykonawczej, modelu stosowania prawa, intuicji sędziowskiej i emocji sędziego. W powołanych w pracy fragmentach wywiadów doświadczeni sędziowie przyznawali się do opierania decyzji o wymiarze kary na ich intuicji, nie ukrywali tego faktu. Zgodzić należy się z twierdzeniem Doktoranta, że jeśli odwołanie do intuicji ma być sposobem na podjęcie decyzji pomimo deficytu informacyjnego, którego sędzia nie uzupełnia, to zasługuje ono na krytykę. Intuicji jako elementu nieuświadomionego nie da się jednak w pełni wyeliminować spośród czynników wpływającego na decyzję sędziego. Dla tej materii wiele wnoszą powołane przez Doktoranta prace M. Stępnia dotyczące koncepcji J. Franka. Sędzia powinien zachować autorefleksyjność i badać, czy intuicja nie prowadzi go do utrwalania stereotypów czy do podejmowania decyzji pomimo braku gruntownej analizy badanej sprawy. Niezwykle ciekawe były również pozasykane przez Doktoranta wyznania niektórych sędziów dotyczące ciężaru, jaki wynika z władzy nad życiem drugiego człowieka, ich poczucia braku kompetencji do podejmowania takich decyzji. Być może jest to jakaś odmiana tzw. imposter syndrome, który biorąc pod uwagę zakres dyskrecjonalności sędziego w procesie wymiaru kary wydaje się być nieunikniony. Świadczy on właśnie o autorefleksyjności badanych sędziów, a jednocześnie o tym, że Doktorant potrafił stworzyć takie warunki wywiadu, w których sędziowie obdarzyli go ogromnym zaufaniem.

Kończąc rozważania dotyczące materii rozdziału VIII, to chociaż nie umniejsza to wartości omawianego rozdziału, w którym Doktorant odniósł się do bardzo wielu ważnych zagadnień mających znaczenia dla podejmowania przez sędziów decyzji o wymiarze kary, nie znajduję w nim odpowiedzi na tę część 4 szczegółowego pytania badawczego, która od-

nosiła się do poglądów sędziów na temat źródeł przestępczości i ich wpływu na wymiar kary. Być może podczas badań podjęta została decyzja o rezygnacji z tego wątku, mając na uwadze wielość innych poruszonych w tej pracy zagadnień, a jedynie nie została skorygowana treść tego pytania badawczego.

Podobnie wysoko oceniam rozważania zawarte w rozdziale IX pracy. Jak już była o tym mowa, decyzja sędziego o wymiarze kary - jak każda decyzja człowieka - opiera się w pewnym stopniu na czynnikach nieuświadomionych, stąd konieczne jest zadbanie o to, aby sędzia miał jak najwięcej informacji potrzebnych do podjęcia tej decyzji, aby ta decyzja była w jak największym stopniu świadoma, a w konsekwencji wytłumaczalna dla stron postępowania, opinii publicznej i dla sądu wyższej instancji. Dlatego w pełni podzielam stanowisko sformułowane przez Doktoranta, że orzekając karę pozbawienia wolności i decydując o okresie jej wykonywania sędzia powinien mieć świadomość tego, jak wygląda w Polsce odbywanie kary pozbawienia wolności, jakie warunki panują w zakładzie karnym, jakie wiążą się z tym dolegliwości i skutki uboczne dla skazanego i jego najbliższych. Rozważania dotyczące tej problematyki Autor uzupełnił o wypowiedzi sędziów, z których wynika, że nie wszyscy sędziowie zdają sobie z tego sprawę. Jedna z badanych osób stwierdziła wręcz, że nie jest to jej „problem”. Przyznać jednak należy, że niektórzy badani sędziowie mieli świadomość warunków panujących w zakładach karnych utrudniających pozytywne oddziaływanie na odbywających karę pozbawienia wolności i krytycznie odnosili się do tych warunków. Poznanie warunków odbywania kary pozbawienia wolności poprzez chociażby wizytę w zakładzie karnym (a nie jedynie lekturę przepisów Kodeksu karnego wykonawczego) powinno być stanowić element edukacji każdego przyszłego sędziego.

Zawarta w tym rozdziale krytyka kary pozbawienia wolności prowokuje pytanie o to, czy Doktorant dostrzega obecnie możliwość rekonstrukcji nowej kary, której dotychczas nie przewidziano w polskim prawie, a która mogłaby zastąpić albo chociaż zredukować liczbę orzekanych kar pozbawienia wolności. Musiałaby się wiązać z określonym stopniem dolegliwości, aby była społecznie zaakceptowana jako kara, ale jednocześnie pozwoliłaby uniknąć wymienionych przez Autora negatywnych konsekwencji wykonania kary pozbawienia wolności.

IV. Język, formalna strona rozprawy

Pod względem formalnym praca została przygotowana na bardzo dobrym poziomie. Doktorant posługuje się językiem polskim w sposób klarowny, stylistycznie poprawny. Pomimo dużych rozmiarów (452 strony), przede wszystkim jej ciekawa materia, ale również warstwa językowa tej pracy, sprawiły, że jej lektura była przyjemnością. Bardzo rzadko zdarzają się literówki, a świadczą o tym, że praca została napisana przez człowieka. Docenić również należy starannie opracowane w oparciu o dane statystyczne liczne wykresy zawarte w pracy.

V. Wnioski

Nie mam żadnych wątpliwości, że recenzowana rozprawa spełnia kryteria określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1571 ze zm.). Praca zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a Doktorant wykazał się w niej ogólną wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W mojej ocenie, recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane rozprawie doktorskiej z naddatkiem.

Anne Błechnio-Panyc